

Cieszyn – Cieszyn: „Trajką” dookoła Polski

Data publikacji: 19.06.2022 9:00

Kilkadziesiąt lat temu osoby niepełnosprawne były postrzegane jako „kaleka”, „ślepy”, „upośledzony” czy „kulawy”, które powinny siedzieć w domu i nie pokazywać się publicznie. Jednak to się zmieniło i nadal jeszcze zmienia. Niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami można spotkać praktycznie wszędzie – sklep, kino, teatr, środek komunikacji, koncerty, a także jako osoby niepełnosprawne pracujące na otwartym rynku. Osoby niepełnosprawne uprawiają również w ramach rehabilitacji różne sporty, które czasem wydają się nam w ich wykonaniu ekstremalnymi.



Fot: <https://www.facebook.com/RowerToja>

Każda osoba, także niepełnosprawna ma marzenia, cele do których dąży i dla nich wyznacza sobie coraz trudniejsze wyzwania. Niepełnosprawny ruchowo Dariusz Plinta z Ochab, który do swojej rehabilitacji używa trójkołowego roweru startując m.in. w wyścigach kolarskich w swojej kategorii zainteresował nas pochodzącym z Katowic Łukaszem Wilińskim – osobom niepełnosprawną chorującą od dzieciństwa z dziecięcym porażeniem mózgowym kolarzem poruszającym się również na trójkołowym rowerze od lipca 2008 roku kiedy to zakupił pierwszy taki rower.

Pierwszym wyzwaniem Pana Łukasza było przejechanie 40 km na swoje 40 urodziny. Obecnie mówi, że: „Dziś na 40 km nie opłaca mi się wyjmować trajki. Po zdobyciu góry Żar okazało się, że mój tradycyjny rower dla osób niepełnosprawnych nie nadąża już za moimi szalonymi pomysłami i dlatego w ubiegłym roku zmieniłem trójkołowca na prawdziwe rowerowe ferrari ! No i posypały się wyzwania !!! Pojechałem z Katowic nie tylko do Załęcza Małego, ale i do Krakowa. Będąc na urlopie w Gdańsku, pokręciłem na Hel. Wygodny fotel sprawił, że kręciłem non stop przez 24 godziny !!! Szukając czegoś spektakularnego (i na moje możliwości) wymyśliłem kolejny szalony pomysł, czyli objazd naszego kraju wzdłuż granic. A, że moim mottem jest: tylko śmierć może mnie usprawiedliwić z niewykonania założonych celów, trzymajcie kciuki, bym żywy dojechał do mety ! I pamiętajcie: jeśli faktycznie czegoś chcecie to nie ma przeszkód by tego nie zrealizować !!!!”.

Łukasz Wiliński swoją wyprawę „Trajką dookoła Polski” rozpocznie 1 lipca br. startując ze swoją grupą o godzinie 10:00 z cieszyńskiego Rynku by zakończyć ją 31 lipca ponownie na Rynku w Cieszynie. Pierwszy etap to m.in.

Ogrodzona, Skoczów, Jasienica, Buczkowice, Łodygowice i Żywiec. Podczas całej wyprawy odwiedzi również m.in. Czarny Dunajec, Nowy Targ, Ustrzyki, Krościenko, Tomaszów Lubelski, Suwałki, Węgorzewo, Trójmiasto, Ustka, Ustronie Morskie, Dziwnów, Kostrzyn nad Odrą, Bolesławiec, Karpacz, Wałbrzych, Nysa, Racibórz. 31 lipca w drodze do Cieszyna całą grupę zobaczyć będzie można w Zebrzydowicach.

Trasa liczy 2800 kilometrów, które Pan Łukasz zamierza pokonać na swoich trzech kółkach w ciągu miesiąca. W planach jest pokonanie dziennie ok. 100 km, jednak na tę wartość wpłynąć może wiele czynników, takich jak pogoda, ukształtowanie terenu czy poszukiwania miejsc noclegowych.

Zawodnik od dłuższego czasu przygotowuje się kondycyjnie do wyprawy. Ćwiczy, udając się w trasy rowerowe głównie po Śląsku

Jego silna wola sprawia, że rzeczy niemożliwe stają się osiągalne, zaś jego optymizm staje się zaraźliwy i daje wiarę we własne siły. Serdecznie zapraszamy Wszystkich, którzy chcą na żywo być świadkami startu do miesięcznej wyprawy Pana Łukasza oraz towarzyszącej mu załogi „Trajką” dookoła Polski” 1 lipca na cieszyński Rynek, a potem do Skoczowa, Jasienicy oraz 31 lipca do Zebrzydowic. Całą wyprawę można obserwować na facebooku Pana Łukasza oraz „Trajką” dookoła Polski. Pana Łukasza można również wesprzeć, wpłacając środki na zbiórkę w portalu zrzutka.pl.

AK